

PROLAKTYNA



Nie ma chyba bardziej rozchwieanego kobiecego hormonu, niż **prolaktyna**, która ujawnia się w momentach strategicznych dla samej kobiety oraz w czasie ciąży. To właśnie prolaktyna sprawia, że kobieta może karmić piersią, ona stymuluje wydzielanie się progesteronu (oddziałując na ciało żółte). Ona w końcu odpowiada za cykl miesięczkowy i rozwój piersi, a co za tym idzie – nadmiar tego hormonu doprowadza też do sytuacji negatywnych i niepożądanych.

Prolaktyna jest ważnym i potrzebnym hormonem regulującym wiele ważnych procesów w organizmie kobiety, zwłaszcza w czasie ciąży, samego porodu i okresu, kiedy karmi piersią. Jednak zbyt duże wydzielanie prolaktyny prowadzi do zaburzeń miesięczkowych, a nawet czasowej częściowej niepłodności. Z kolei za mały jej poziom powoduje problemy z produkcją i wydzielaniem mleka (ogólnie z procesem laktacji).

Nadprodukcja prolaktyny ma też niemiłe skutki dla panów – partnerka traci popęd seksualny lub ulega od znacznemu obniżeniu, staje się bardziej nerwowa i przejawia objawy stresu: wielu lekarzy porównuje ten stan do długotrwałego PMS. Pojawiają się także częste i trwałe bóle głowy, nadwrażliwość na dotyk, nabrzmienie piersi, rozpoczyna się proces laktacji mimo faktu, że kobieta nie jest w ciąży, pojawia się nagle i szybkie tycie, zaburzenia wzroku, nieregularne miesiączki, które czasami nawet w ogóle zanikają. Po zaobserwowaniu tego ostatniego objawu trzeba się zgłosić do lekarza i koniecznie wykonać odpowiednie badania.

Zarówno nadmiar jak i niedobór prolaktyny mogą być skutkiem (i objawem) innych poważnych chorób: niedoczynność tarczycy, choroby jajowodów, zaburzeń przysadki mózgowej a nawet problemów z zajściem i donoszeniem ciąży. O ile bowiem prolaktyna w odpowiednim stężeniu jest konieczna w procesach menstruacyjnych i w czasie ciąży, o tyle jej nadmiar powoduje zaburzenia powyższych cykli.

[Zespół redakcyjny](#)

[Twój Lekarz - poradnik medyczny online](#)